

Stanisław Frybes

Stojan Subotin (1 III 1921 - 7 VII 1977)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 14-15, 219-223

1979-1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kowej, których książki popularyzował w Jugosławii lub sam tłumaczył na język serbski. A także pisarze różnych pokoleń, krytycy, ludzie teatru, wydawcy, księgarze. Wszystkich ich łączyły z Subotinem rozliczne związki. Nie tylko bowiem przekładał On polskie książki i informował o nich jugosłowiańskich czytelników, ale inicjował najrozmaitsze pomysły naukowe i wydawnicze, pomagał w organizowaniu przyjazdów do Jugosławii i nawiązywaniu tam ciekawych kontaktów z ludźmi i instytucjami. U podstaw tych najrozmaitszych powiązań leżało z zasady głębsze wewnętrzne porozumienie, nawiązywane z Subotinem dzięki Jego kompetentnemu znawstwu i żarliwemu zainteresowaniu tym, co się działo w polskiej literaturze i — szerzej — humanistyce, w polskim życiu literackim i kulturalnym. Przedmiotem najżywszych zainteresowań Subotina była jednak książka polska, a Jego orientacja na rynku wydawniczym i księgarskim, także antykwarycznym, budziła podziw polskich przyjaciół. Był On wysokiej klasy bibliofilem, którego belgradzki księgozbiór, zawierający blisko dwadzieścia tysięcy tomów, należy niewątpliwie do najlepiej wyselekcjonowanych prywatnych zbiorów książki polskiej za granicą.

Przedwczesna śmierć wyrwała z grona polonistów jugosłowiańskich młodego stosunkowo profesora, tłumacza o dużym i ważkim dorobku, nieprzeciętnego znawcę i miłośnika książki polskiej. Odszedł też gospodarz niezwykle uroczego domu w Belgradzie, w którym Lidia i Stojan Subotinowie, a z czasem też ich córka Tania, potrafili stworzyć atmosferę zafascynowania kulturą polską i w którym serdecznie przyjmowali tylu polskich przyjaciół.

Odejście takiego człowieka skłania do przypomnienia Jego drogi życiowej i dorobku, a także do refleksji nad tym, co potrafilibyśmy zrobić, aby pamięć o Nim, podobnie jak pamięć o innych zasłużonych polonistach zagranicznych, pozostała żywa zarówno w Polsce, jak w ich krajach rodzinnych.

Stojan Subotin urodził się 1 marca 1921 r. we wsi Jakovo, niedaleko Belgradu. Był synem księdza prawosławnego. Po ukończeniu w 1940 r. gimnazjum rozpoczął w tym samym roku studia wyższe na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Belgradzie, wybierając początkowo filologię jugosłowiańską i rosyjską, następnie polską. Wypadki wojenne przerwały te studia. W latach 1942-1944 Subotin pracował w Bibliotece Narodowej w Belgradzie, a w sierpniu 1944 r. znalazł się w szeregach partyzantów Tity. Na studia powrócił w jesieni 1945 r., by w marcu 1947 wyjechać jako stypendysta do Polski, gdzie w ciągu trzech semestrów uczęszczał na Uniwersytecie Jagiellońskim na zajęcia slawistyczne i polonistyczne. W jesieni 1948 r. uzyskał dyplom ukończenia studiów polonistycznych w Uniwersytecie w Belgradzie i od początku roku 1949 rozpoczął pracę w tymże Uniwersytecie jako asystent.

A oto etapy kariery uniwersyteckiej Subotina. W 1957 r. uzyskał doktorat za rozprawę o powieściach T. T. Jeża o tematyce południowoślowiańskiej. W 1959 r. został docentem literatury polskiej, w 1964 profesorem nadzwyczajnym i w 1971 profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Belgradzie.

W ciągu swej blisko trzydziestoletniej działalności dydaktycznej wykształcił grupę dobrze przygotowanych do pracy polonistycznej studentów, przekazując im także entuzjazm i żarliwość w zainteresowaniach kulturą polską. Najściślejsze, bezpośrednie związki z kulturą polską utrzymywał Subotin dzięki swym studiom, pracom naukowym i tłumaczeniom oraz dzięki częstym przyjazdom do naszego kraju. Ze względów politycznych nie było to co prawda możliwe w latach 1949-1955, ale Subotin nigdy nie zerwał osobistych związków profesjonalnych i przyjacielskich, a swoje studia kontynuował zarówno w Belgradzie, jak w Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie przebywał w 1954 r.

Gdy w roku 1956 Uniwersytet Warszawski rozpoczął organizowanie corocznych kursów wakacyjnych dla slawistów, a przede wszystkim polonistów z zagranicy, imprezy, która stała się terenem owocnych spotkań polonistów z całego świata, Subotin znalazł się wśród uczestników pierwszego z tych kursów. Należał też do grona tych cudzoziemców, których przyjazne sugestie i rady odegrały dużą rolę w powstaniu i rozwoju instytucji pod nazwą „Polonicum” — Instytut Języka i Literatury Polskiej dla Cudzoziemców Uniwersytetu Warszawskiego, pełniącej do dziś istotną funkcję w organizowaniu współpracy polonistów krajowych i zagranicznych. Subotin formalnie uczestniczył w kursach wakacyjnych w 1956 r. i 1964 oraz w zorganizowanej przez „Polonicum” konferencji polonistów zagranicznych w 1975 r. Ponieważ jednak od roku 1956 począwszy przyjeżdżał on do Polski prawie corocznie, niejednokrotnie kilka razy w ciągu jednego roku, bywał przelotnym gościem wakacyjnych kursów UW i w innych latach. Rzecz jasna, był też uczestnikiem licznych polskich konferencji i zjazdów naukowych a także literackich czy spotkań tłumaczy. Najściślejsze związki naukowe zachował z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie spędził cały rok akademicki 1957/1958. Wszystkie pobyty w Polsce wykorzystywał Subotin skutecznie zarówno dla studiów związanych z własną pracą naukową, jak i dla niestrudzonego i umiejętnego gromadzenia informacji i książek potrzebnych Mu w pracy pedagogicznej, przekładowej i popularyzatorskiej, a także zaspokajających Jego pasję zbieracza.

Na dorobek polonistyczny Subotina (pisał on bowiem i o innych literaturach słowiańskich) składają się przede wszystkim dwie książki: *Romani Teodora Tomaša Ježa o Jugoslavenima* [Belgrad 1968] i *Iz poljsko-jugoslovenskih književnih veza* [Belgrad 1969] oraz duża liczba rozpraw nau-

kowych ogłoszonych w czasopismach historycznoliterackich jugosłowiańskich i polskich.

W pierwszej z tych książek (której zasadnicze myśli przedstawił w studium pt. *Legenda i prawda o powieściach południowosłowiańskich T.T. Jeża*, pomieszczonym w „Pamiętniku Literackim” z roku 1969, z. 2), zajął się południowosłowiańskimi realiami w powieściach Miłkowskiego oraz sprawą recepcji i poczytności tych powieści wśród czytelników serbskich i chorwackich.

Druga książka to zbiór studiów poświęconych roli pisarzy polskich — Mickiewicza, Słowackiego, Kasprowicza — w rozwoju kultury literackiej wśród Serbów i Chorwatów.

Wśród studiów i artykułów Subotina pomieszczonych w czasopismach naukowych szczególne miejsce zajmują recenzje, odznaczające się znakomitymi walorami informacyjnymi i kompetentnym osądem.

Dorobek tłumacki Subotina jest rozległy i wysokiej klasy, co podkreślali niejednokrotnie recenzenci, a co było konsekwencją znakomitego opanowania przez Niego języka polskiego. Tłumaczył nowele i powieści Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej i Żeromskiego, a także ogromną powieść Jana Potockiego *Rękopis znaleziony w Saragossie*. Obok klasyków — utwory licznych pisarzy współczesnych, m.in. Tadeusza Borowskiego, Marii Dąbrowskiej, Czesława Miłosza, Sławomira Mrożka, Brunona Schulza, Wojciecha Żukrowskiego.

Obok pozycji literackich dorobek przekładowy Subotina obejmuje trudne teksty naukowe Henryka Markiewicza, Marii Janion, Michała Głowińskiego, Stefana Morawskiego. Powstała w ten sposób w tłumaczeniu Subotina niejako „polska biblioteka” w języku serbsko-chorwackim, umożliwiająca czytelnikowi jugosłowiańskiemu zapoznanie się z polską klasyką i literaturą współczesną, a także wiedzą o literaturze. Stał się więc Subotin nie tylko jako profesor o literaturze. Stał się więc Subotin nie tylko jako profesor literatury polskiej, ale też jako tłumacz znakomitym popularyzatorem najlepszych osiągnięć naszej literatury i humanistyki. Jego dzieło wyrosło zarówno z wysokich kompetencji merytorycznych i językowych, jak i scharakteryzowanego powyżej żarliwego zainteresowania, jakiejś — można by powiedzieć — „rozsądnej fascynacji” kulturą polską i jej głębokiego umiłowania.

Polskie środowiska naukowe i literackie oceniały działalność i dorobek Subotina wysoko. Świadczą o tym przyznane mu odznaczenia polskie, m.in. Order Polonia Restituta.

Także Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, którego Subotin był niejednokrotnie prelegentem, obdarzyło go medalem wybitym w związku z dwudziestoleciami oddziału Towarzystwa w Rzeszowie. Wręczono mu ten medal w maju 1977 r., kiedy to wziął udział w sesji naukowej

poświęconej Julianowi Krzyżanowskiemu w pierwszą rocznicę śmierci. Wkrótce potem, 7 lipca tegoż roku, Subotin zmarł nagle na atak serca.

Pamięć naszych zagranicznych kolegów-polonistów czcić można rozmaicie, dbając — tam, gdzie zachodzi tego potrzeba — o ich groby, o wydanie lub tłumaczenie ich dzieł, o zachowanie ich księgozbiorów. Tak np. podjęte zostały starania (nie uwieńczone niestety dotychczas rezultatem) o wzniesienie nagrobka z odpowiednim napisem na samotnej mogile w Pau wielkiej przyjaciółki Polskiej i zasłużonej tłumaczki Rose Bailly. Powołano komitet dla wydania w przekładzie na język polski klasycznych studiów Jeana Fabra. Poloniści krajowi uczestniczą w przygotowaniu pośmiertnego wydania znakomitych przekładów poezji polskiej na język francuski dokonanych przez Jeana Bourrilly. Cenny księgozbiór polonistyczny Paula Cazin, z licznymi egzemplarzami książek opatrzonymi dedykacjami autorów, zakupił Ośrodek Kultury Polskiej na Sorbonie.

Pamięć Stojana Subotina utrwalić by można — jak sądzę — poprzez ufundowanie stypendium jego imienia dla wyróżniającego się studenta polonistyki w Belgradzie. Być może także poprzez utworzenie — w porozumieniu z rodziną zmarłego — fundacji bibliotecznej jego imienia.

Tak w sposób trwały i żywy uczcilibyśmy pamięć człowieka, który w pełni na to zasłużył.

Stanisław Frybes